

SŁOWO

WILNO, Wtorek 4 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 232

Przebiegata miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł.
z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administra-
cja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy
Kronika reklamowa lub nadstane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne
50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DOKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Ksiąg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

Nowy rząd łotewski.

Nowy rząd łotewski ukonstytuowany przed kilku dniami posiada charakter wybitnie prawicowy, jeżeli chodzi o stosunki na Łotwie, z dużą domieszką centrowych elementów parlamentarnych. Udział centrum w koalicji rządowej jest o tyle pożyteczny, że zapewnia temu gabinetowi pewną stałość. Pod tym względem centrum na Łotwie zawsze właściwą rolę „centrum” odgrywało, t. zn. rolę do pewnego stopnia języczka u wagi. Drugim czynnikiem najczęściej decydującym o losach rządu były mniejszości narodowe, które w danym momencie również popierały koalicję. W opozycji pozostały jedynie więc stronnictwa zdecydowanie lewicowe z socjal-demokratami na czele, jak to zresztą dawniej bywało. Mniejszości zjednanne zostały w ten sposób, że jako vice-ministr spraw wewnętrznych wszedł do rządu Polak p. Wierzbicki, w charakterze vice-ministra rolnictwa Rosjanin p. Szpolanski, natomiast ministrem sprawiedliwości został Niemiec baron Düsterlohe. Przeważną ilość tek rozdana została pomiędzy blok włościański oraz blok narodowy, pozatem ministrem oświaty został człowiek tak zwany „nowych gospodarzy”, zaś ministrem kolei i spraw zagranicznych — centrum. W ten sposób gabinet posiada 54 głosy i otrzymał 40 przeciw. Jest to większość nieznaczna, ale jak na stosunki łotewskie wcale wystarczająca, ponieważ znamy tam wypadki, kiedy gabinety trzymały się większością jednego lub dwóch głosów.

Interesowało nas oczywiście najbardziej, kto zostanie ministrem spraw zagranicznych? O „polonofilstwie” ministra Balodisa tyle się mówiło w ostatnich czasach, po jego wystąpieniu w Lidze Narodów i rozgłosie, jaki nabrała sprawa drogi libawo-romnieńskiej, że w końcu ten przydomek „polonofila”, zawdzięczając głównie Kownu, mimowoli stosowany był też i przez innych. Mówiono nawet, że po ukonstytuowaniu się nowego rządu Balodis zostanie posłem w Warszawie. Tymczasem Balodis został nadal ministrem spraw zagranicznych. Jest to bardzo dobrze. Bynajmniej, nie dlatego, żebyśmy go chcieli pomawiać za prasą kowieńską lub sowiecką o „polonofilstwo”, a dla tego, że w chwili obecnej, gdy najważniejszym problemem Europy Wschodniej, a tej jej części, która się znajduje wokół morza bałtyckiego szczególnie, jest problem litewskopolski — dobrze jest, że na ministra spraw zagranicznych Łotwy desygnowany został człowiek, który ten problem zna. Balodis był długoletnim posłem łotewskim w Kownie. Nikt mu zatem nie może zarzucić, że nie zna litewskich argumentów w tej sprawie, że był źle zorientowany i t. d. Łotwa mimo swej neutralności, w rozwiązaniu wszelkich spraw polsko-litewskich bardzo jest zainteresowana obojętnie i dlatego dla niej samej wielkie ma znaczenie osoba ministra Balodisa. Pozatem jest to człowiek najzupełniej bezstronny, świadomy swych celów i dróg politycznych, którymi Łotwa dzisiejsza kryć powinna.

W deklaracji rządowej, w tej jej części, w której się mówi o polityce zagranicznej, nic nowego nie znajdujemy. Okólniki te same zresztą co zawsze. Specjalny ustep poświęcony jest państwu bałtyckim, idea ich zbliżenia na Łotwie, zarówno jak w Rewlu bardzo popularnej. Być może za stanowić może fakt, że premier Celmins wymienił, że Łotwa dąży będzie również do jaknajwiększego zbliżenia z Litwą. „Ktoś nieznający stosunków panujących dziś nad Bałtykiem mógłby przypuszczać, iż chodzi tu specjalnie o wyjawienie jakichś wyjątkowych sympatii. Tak nie jest. Specjalne wyróżnienie Litwy podyktowane jest tą koniecznością, że pozostawienie ministra Balodisa na sta-

Podpisanie dodatkowej umowy handlowej polsko-węgierskiej.

WARSZAWA. — W niedzielę o godz. 6 po poł. została podpisana w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dodatkowa umowa handlowa do konwencji polsko-węgierskiej z 26 marca 1925 roku. Rokowania, dotyczące tej umowy przeprowadzone zostały w Budapeszcie ze strony polskiej przez wiceministra Przemysłu i Handlu Doleżala, naczelnika wydziału handlu zagranicznego Sadowskiego i radcę tegoż Ministerstwa D-ra Stoge. Celem zakończenia tych rokowań i podpisania umowy przybył do Warszawy przewodniczący delegacji węgierskiej dr. De Nickel.

Dodatkową umowę handlową podpisali ze strony węgierskiej poseł węgierski w Warszawie Belitska i przewodniczący delegacji węgierskiej dr. De Nickel, ze strony polskiej — minister Spraw Zagranicznych August Zaleski i przewodniczący delegacji polskiej i wiceminister Przemysłu i Handlu Doleżał.

Wybory do rad prowincjonalnych w Czechach.

PRAGA, 2-12. PAT. Wczoraj odbyły się w całym kraju wybory do rad prowincjonalnych i okręgowych. Wyniki wyborów w samej Pradze przedstawiają się jak następuje:

Narodowi socjaliści — 123.058 głosów (w porównaniu z rokiem 1927 zyskali 13.956 głosów), socjaliści demokraci 54.443 (zyskali 7.340), komuniści 54.727 (stracili 15.689), niemieccy socjal-demokraci 3.359 (zyskali 1377), stronnictwo republikańskie — 17.247, narodowi demokraci 73.263 (zyskali 2.220), ludowcy 24.175 (stracili 1358), stan średni 22.466 (stracili 4.168), nacjonalisci niemieccy 1704 (stracili 1927), niemiecka współpraca ideowa 12.227 (zyskali 1823).

Dziesięciolecie państwa jugosłowiańskiego

BIAŁOGROD 3-12. Z okazji 10-letniej rocznicy istnienia państwa jugosłowiańskiego odbyło się w niedzielę w katedrze prawosławnej uroczyste nabożeństwo, które celebrował patriarcha Dymitry w asyście licznych duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli król, królowa, ks. Paweł, ks. Olga, wyżsi dygnitarze dworu, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, wyżsi urzędnicy państwowi, generałowie, członkowie parlamentu i inni. Podobne nabożeństwa odbyły się jednocześnie w kościołach innych wyznań. Także na prowincji uroczystości obchodzone rocznicę. W Woli Bieleskiej i w Rawniku odbyło się odsłonięcie pomników króla Piotra. W Białogrodzie otwarty został nowy gmach ratusza oraz budynek centralnych hal targowych.

Zajścia w katedrze i na ulicy.

BIAŁOGROD, 3-12. W czasie nabożeństwa w katedrze katolickiej, kilku młodych ludzi wzniosło wrogie okrzyki. Policja interweniowała, aresztując dwie osoby. Grupa młodzieży usiłowała uwolnić aresztowanych, których prowadzono do urzędu policji. Doszło do starcia, w czasie którego z jednej i drugiej strony dano strzały. Cztery osoby zostały ranione, w tej liczbie 2 agentów policji.

Wedle informacji z ostatniej chwili jeden z rannych zmarł, po przewiezieniu do szpitala. Spokój w mieście został niezwłocznie przywrócony.

Organizatorami byli, rzecz prosta, komuniści

ZEGREB, 3-12. Policja miejscowa stwierdza, że głównymi sprawcami wczorajszych zajść są komuniści.

Przy łożu chorego króla.

LONDYN, 3. XII. PAT. Biuletyn, wydany o północy, stwierdza, że król czuł się nieco lepiej i spał w ciągu ostatnich trzech godzin. Lekarze potwierdzają opinię, wypowiedzianą w poprzednim biuletynie, iż pomimo znacznej poprawy w płucach, istnieje pewne zaniepokojenie co do wytrzymałości serca. Biuletyn jest podpisany przez czterech doktorów, którzy opuścili pałac królewski o godz. 9 i powrócili ponownie o godz. 10 m. 30 a o godz. 11. 30, odbyła się konsultacja. Do pałacu przybył książę Jorku, który czuwa nad chorym wraz z królową i księżną Marią.

Cywilne lotnictwo niemieckie będzie kontrolowane

GENEWA, 3-12. W przededniu konferencji dla kontroli produkcji broni, która się zbierze 5 grudnia w Genewie, porozumiały się Anglia i Francja w zupełności co do tego, że kontroli podlegać powinno także cywilne lotnictwo niemieckie, organizowane najwidoczniej celem wzmocnienia wojskowej pozycji niemieckiej.

Przewodniczący Rady Ligi w Tallinie

RYGA, 3. XII. PAT. Z Tallina donoszą, że minister spraw zagranicznych Finlandji Prokopen w drodze do Lugano, zatrzyma się przez dzień i trzy dni w Tallinie celem odbycia konferencji z estońskim ministrem spraw zagranicznych Rebana, a następnie przybędzie do Rygi, gdzie także zatrzyma się na pewien czas.

Czy Mussolini będzie interweniował w sprawie ewakuacji Nadrenji?

GENEWA, 3. XII. — Grudniowa sesja Rady Ligi odbędzie się tym razem w Lugano. Chamberlain i Stresemann nie będą obecni — natomiast sensacyjnie przedstawiają się pogłoski o wyrażeniu przez Mussoliniego chęci uczestniczenia w obradach Rady. W kołach niemieckich lansują tę pogłoskę, wyrażając niemal pewność, iż Mussolini będzie zabierał głos w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Kategoryczne potępienie imperjalistycznej polityki Hindenburga i Groenera.

BERLIN, 3-12. Na posiedzeniu Ligi Praw Człowieka wygłosił były pułkownik policji Schuetzinger ciekawy wykład, w którym oświadczył, że wszystkie żywy robotnicze i pacyfistyczne powinny dążyć do opowania Reichswehry, aby stała się ona instrumentem polityki proletariatu. Mówca jednak uważa, że Reichswehra powinna nawet w rękach socjalistycznych nie być większą, aniżeli przewiduje traktat wersalski. Flata niemiecka powinna być ograniczona do obrony wybrzeży. Nie potrzeba żadnych pancerników. General Groener, który jest zaprzeczającym imperjalistą i militarystą powinien być usunięty. Hindenburg wpływ polityczny należy zupełnie unicestwić. Partie robotnicze Niemcy dążyć muszą do stopniowego zdobywania jednej pozycji po drugiej, aby zdemokratyzować państwo w Niemczech.

Przewodniczący Reichsbanneru poseł Seydewitz w drugim przemówieniu oświadczył, że Niemcy nie powinni mówić w ogóle o wojnie, rozbudzić się zupełnie i dać w ten sposób bodźca innym narodom do utwierdzenia pokoju.

Seans mistrza szachowego Alechina w Warszawie.

Szachowy mistrz świata dr. Alechin rozegrał w Warszawie seans gry szachowej, grając jednocześnie 27 partii przy szachownicy i 2 na pamięć. Z partii granych przy szachownicy Alechin wygrał 19, zremizował 4 i przegrał 4. Obie partie z pamięci Alechin wygrał. W nadchodzącą niedzielę Alechin rozegra podobny seans we Lwowie.

Partia faszystów prawnie uprzywilejowana.

RYM, 3. XII. (PAT). Ogłoszono tu oficjalny dekret, nadający dyrekcji partii faszystowskiej prawo nabywania dóbr, administrowania nimi, przyjmowania legatów i donacji, wreszcie występowania w charakterze osoby prawnej.

nowisku, które zajmował dotychczas się w sposób więcej niż nieprzychylniebardzo ujemnie wywołał w Kownie. Powstał wówczas cały konflikt, wrażenie, tak ujemne, iż groziło znacznym osłabieniem stosunków. Przyczynę tego znane są wszystkim. Niecześnie bowiem premier Voldemaras w tych naprężonych pomiędzy obydwoj wywiadzie dziennikarskim pozwolił sobie wyrazić się o ministrze Balodisowi, że jest on „człowiekiem, który nie chce być ministrem”.

Polska a ewakuacja Nadrenji.

Paryż, 28 listopada.

Pomiędzy Niemcami a mocarstwami sprzymierzonymi toczą się rokowania o przyspieszenie ewakuacji Nadrenji. Podstawę do tych rokowań określił, jak wiadomo, komunikat „szesdnu” z dnia 16 września b. r., spisany w Genewie i zatwierdzony przez pp. Müllera, Briand'a, lorda Cusendun, Hymansa, Scialoję i delegata Japonji. Mocarstwa chętnie opróżnienie Nadrenji przyspieszają, ale pod dwoma warunkami: że sprawa odszkodowań zostanie pomyślnie załatwiona i że Niemcy wyrażą swą zgodę na dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa.

Narazie rozmowy dotyczą tylko sprawy odszkodowań: chodzi o mianowanie komisji ekspertów, którzyby przygotowała plan „kompletnego i ostatecznego załatwienia” tej sprawy. Ponieważ Niemcom chodzi o zredukowanie spłat przez plan Dawes'a przewidzianych, a sojusznicy na redukcję zgodzą się tylko wówczas, kiedy będą mieli pewność, że Stany Zjednoczone zredukują swoje pod ich adresem pretensje z tytułu długów międzysojuszniczych — przeto rokowania w tym przedmiocie będą trwały długo, bo dotyczą ogromnych interesów wzajemnie z sobą powiązanych, bo decyzja znajduje się na *Wall-Street* i w Białym Domu, ale Amerykanie ciągle nie chcą uczynić gestu, na jaki czeka cała Europa...

Przyjmujemy jednak, że za kilka miesięcy opracowany będzie plan rewidacji planu Dawes'a, że i Niemcy, i sojusznicy wspólnie i jednomyślnie ustalą globalną sumę długu niemieckiego z tytułu odszkodowań, że zgodnie przyjmą jakiś plan spłaty tego długu... Optimistyczna to bardzo hipoteza, ale przypuśćmy. Czy już wypełnione będą warunki, zezwalające na natychmiastową ewakuację drugiej strefy (Koblencja), której termin opróżnienia Traktat Wersalski wyznaczył na 10 stycznia 1930 r., oraz trzeciej (Moguncja), jaka ma być okupowana do roku 1935? Bynajmniej.

Pozostaje jeszcze sprawa dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa. Już w komunikacie genewskim z 16 września kanclerz Hermann Müller zgodził się na „zasadę utworzenia komisji konstatająco-konkylacyjnej, której skład, działalność i zadania, a także czas jej trwania będą poddane rokowaniom między rządami”.

Polska nie bierze udziału w pierwszej fazie rokowań, zmierzających do przyspieszenia ewakuacji Nadrenji, albowiem urzędowo nie jesteśmy stroną, kiedy chodzi o prawo do niemieckich odszkodowań. Uznano tylko nasze prawo do restytucji zabranego przez okupantów majątku, prawo, które w części tylko udało się nam zrealizować; pozatem zastrzeżone jest nasze prawo do odszkodowań wojennych na terenie b. zaboru Rosyjskiego. Ale to wszystko nie wystarczy, abyśmy byli oficjalnie reprezentowani w komisji ekspertów, jak lada dzień Komisja Odszkodowań zamianuje. Conajwyżej możemy tam wydelegować „obserwatora”.

Co innego kiedy na porządek dzienny wejdzie sprawa „komisji konstatająco-konkylacyjnej”. Co ta komisja ma konstatawać i jaką akcję konkylacyjną ma przeprowadzać? Nie zapominajmy, że artykuły 42 i 43 Traktatu Wersalskiego postanawiają iż cały lewy brzeg Renu, oraz na prawym brzegu pas 50-kilometry ma być zdemilitaryzowany, to znaczy Niemcy nie mogą tam ani wznosić żadnych fortyfikacji, ani utrzymywać garnizonów wojskowych. Ta demilitaryzacja nie skończy się bynajmniej w 1935 roku... Nie zapominajmy, że dnia 1-go lutego 1927 roku stanął pomiędzy rządem niemieckim a Konferencją Ambasadorów układ w sprawie rozwiązania międzysojuszniczej wojskowej komisji kontroli, oraz zburzenia sławetnych fortyfikacji na

wschodzie Niemiec; że na podstawie tego układu Niemcy zobowiązały się nie budować żadnych nowych fortyfikacji wzdłuż granic Polski i Czechosłowacji w pewnej na mapie określonej strefie... Nie zapominajmy wreszcie, że art. 213 Traktatu Wersalskiego powiada, iż po wygaśnięciu kontroli międzysojuszniczej Liga Narodów ma prawo przeprowadzania w Niemczech takich inwestycji, jakie uzna za stosowne...

Abym więc zawsze stwierdzić, czy Niemcy szanują postanowienia, dotyczące demilitaryzacji Nadrenji aby móc w każdym wypadku zbadać, czy Niemcy przestrzegają swych zobowiązań z 1-go lutego 1927 roku i nie budują gdzieś w sąsiedztwie granicy polskiej czy czeskiej jakichś fortyfikacji w strefie zabronionej aby móc wreszcie przeprowadzić inwestycje z ramienia Ligi Narodów — na to wszystko trzeba jakiegoś stałego organu, jakiejś komisji, która by to konstatawała, a zaraz potem — na wypadek naruszenia zobowiązań traktatowych — przystępowała do akcji konkylacyjnej, aby nie zaognić sporu i jego przedmiot usunąć.

Tym organem ma być właśnie komisja, o jakiej mówi punkt 3-ci komunikatu z 16 września. Powołanie do życia stałej komisji konstatająco-konkylacyjnej, dostatecznymi pełnomocnictwami rozporządzającej, jest drugim warunkiem przyspieszenia ewakuacji Nadrenji. Sojusznicy nie mają zamiaru tych dwu warunków rozdzielać. Dnia 30 września mówił p. Poincaré w Chambery, że „Francja nie żąda niczego innego, jak gwarancji w dziedzinie odszkodowań i bezpieczeństwa powszechnego, bezpieczeństwa wszystkich narodów pokojowo usposobionych”. Francja uważa, iż komisja konstatająco-konkylacyjna musi być organizmem stałym. W Brytanji proponuje, aby komisja ta w każdym razie funkcjonowała do roku 1935, a potem zdecyduje się o jej losie. „Bardzo mi przykro, ale nie mogę się zgodzić na angielską propozycję” — oświadczył kanclerz Müller w wywiadzie z korespondentem *Journal de Genève* (22.IX).

Rokowania z Niemcami w tej sprawie nie będą łatwe. Polska musi jednak otrzymać miejsce w komisji konstatająco-konkylacyjnej. Musi, bo za równo układy locarnejskie jak i pakt Kellogg'a nie przyniosły spodziewanego odprężenia moralnego w stosunkach niemiecko-polskich. A wszelkie zakusy niemieckie naruszenia słusznych postanowień traktatowych w przedmiocie granic — jak to stwierdził p. Minister Zaleski w wywiadzie z pewnym dziennikarzem wschodniopruskim — „siłą rzeczy wywoływać muszą potrzebę dalszych uzupełniających gwarancji”.

Kazimierz Smogorzewski.

W konserwatywnych dziennikach popierających B. B. „Czasie” i „Dniu Polskim” słusznie wywołała oburzenie napad na ziemstwo polskie, która się ukazała w „Głosie Prawdy”. Chodzi tu nie o „Głos Prawdy” — dziennik, lecz o „Głos Prawdy” — tygodnik, w tym tygodniku drukują się tylko rzeczy, które w redakcji Głosu Prawdy — dziennika rzucają do kosza.

Przygoda ta jednak ten posiada morał, że w dzisiejszych czasach nawet opróżnienie kosza wymaga pewnego krytycyzmu.

„OJCZE..!”
(Kapitan Sorell i jego syn).

STRZEŻCIE SIĘ PRZEZIĘBIENIA.
Zbliża się zima z jej srogiem powietrzem i każdy musi zaopatrzyć się w kałose i śniegowce, dla pań zaś, które dbają także o elegancję śniegowców, wskazaniem jest, by przy kupnie żądały wszędzie okazania wyrobów „Quadrat” i przy porównaniu z innymi z łatwością dojdą do przekonania, iż śniegowce „Quadrat” są naprawdę najbardziej eleganckie, najtrwalsze w porównaniu z innymi.
Jakość gwarantowana.

3. XII. 28.

Wyjazd p. min. Walcko.

Minister Spraw Zagranicznych Węgier p. L. Walcko, wyjechał z Warszawy w niedzielę o godz. 7.20 wieczorem pociągami wiedeńskim wraz z otoczeniem, z którym przybył z Budapesztu oraz posłem polskim na Węgrzech pułk. Matuszewskim. Minister Walcko odpowiadził min. Spraw Zagr. p. Zaleski w otoczeniu wyższych urzędników Min. Spraw Zagr. oraz posła węgierskiego w Warszawie p. Belitska, w otoczeniu personelu poselstwa.

Minister Kwiatkowski we Lwowie Inauguracja roku w wyższej szkole handlu zagranicznego.

LWÓW 3. XII. Wczoraj rano przybył do Lwowa p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Po powitaniu na dworcu minister udał się do gmachu województwa, skąd o godz. 11 przybył do sali instytutu technologicznego, gdzie odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego w wyższej szkole dla handlu zagranicznego. Po sprawozdaniu rektora Pawłowskiego p. minister Kwiatkowski wygłosił odczyt p. t. „Rola państwa w rozwoju stosunków ekonomicznych”.

O godz. 14 odbyło się śniadanie, wybrane przez izbę przemysłowo-handlową i kuratorium wyższej szkoły dla handlu zagranicznego, zaś o godz. 16 minister Kwiatkowski wygłosił w sali kasyna kółka literacko-artystycznego odczyt p. t. „Zagadnienia gospodarcze Polski”. Odczyt ten urządzony był staraniem B.B., w imieniu którego powitał ministra poseł Leowenherz. Sala kasyna wypełniła przedstawiciele władz rządowych, wojskowych, reprezentanci świata finansowego i gospodarczego oraz liczna publiczność.

Po skończeniu odczytu zebrani podziękowali p. ministrowi za ciekawy odczyt burzą oklasków. O godz. 21 minister Kwiatkowski odjechał do Warszawy.

Min. gen. Składkowski na Śląsku

Jak się dowiadujemy, dn. 2 b. m. przybył do Lublińska minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski z małżonką oraz z jednym z wyższych urzędników ministerstwa, i zamieszkał w hotelu Rzeznicka. Dziś minister wyjeżdża do Tarnowskich Gór.

Ambasador Laroche w Paryżu.

PARYŻ, 3. XII. PAT. W apartamentach ambasady polskiej odbył się obiad na cześć bawiącego w Paryżu ambasadora francuskiego w Warszawie p. Laroche'a i jego małżonki.

Konferencja prem. Barla.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych p. prezes Rady Ministrów, prof. Bartel, odbył konferencję z p. min. Niezabytowskim oraz wiceministrem Doleżalem. O godz. 12-ej p. premier udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej. Konferencja p. premiera z P. Prezydentem trwała do godz. 1 m. 15. O godz. 1 m. 30 po w. w apartamentach prywatnych p. Barla odbyło się śniadanie, wydane przez p. premiera dla węgierskiego ministra spraw zagranicznych.

Nominacja p. Nakoniecznikowa.

WARSZAWA, 3. XII. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację p. Bolesława Nakoniecznikowa, naczelnika wydziału w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej na stanowisko dyrektora Urzędu Emigracyjnego.

Na cześć Paderewskiego.

POZNAŃ, 3. XII. — Pod protektorem Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego zawiązał się w Poznaniu komitet uczczenia Paderewskiego. W rocznicę powstania 27 grudnia br. wmurowana ma być na murach „Bazaru” w Poznaniu tablica pamiątkowa ku czci Paderewskiego.

Lokaut w Ruhrze skończony.

DÜSSELDORF, 3. XII. PAT. Wobec tego, iż pracodawcy i robotnicy zgodzili się poddać przyszanemu arbitrażowi rządowemu, pracodawcy w Zagłębiu północnej Rudy postanowili ponownie otworzyć fabryki.

Sowiecko - niemieckie stosunki gospodarcze.

BERLIN 3. XII. Tutejsze sowieckie przedstawicielstwo handlowe rozstało się komunikat, stwierdzając, że współpraca gospodarcza niemiecko-sowiecka rozwija się naogół z korzyścią dla obu państw.

WŁASNY SKLEP

PLUTOS

Wilno, Mickiewicza 10.

HELENA DOMAŃSKA dyplomowana absolwentka „BOLE PIGIER” w PARYŻU. Pracownia sukien i okryć damskich od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Artystyczne malowanie na tkaninach. Wilno, ul. Tatarska 3 — 25.

Zdolność eksportowo- importowa województwa wileńskiego.

Jakiegokolwiek dokładniejsze zestawienie stanu obecnego w rozważanej kwestii do stanu przed wojną nie jest do przeprowadzenia wobec tych znacznych zmian, jakim uległy granice dawnej jednostki administracyjno-terytorialnej — byłej guberni wileńskiej, której część, a mianowicie około 28 tysięcy kw. km. zajmuje obecne województwo wileńskie. Można tylko powiedzieć, że bilans handlowy — oświadczenie nad biernym i w odniesieniu do obecnego województwa wileńskiego — znacznie się jednak obniżył w lecie absolutnie. Nie dlatego bynajmniej, że wzrosły możliwości eksportowe lub zwiększyła się produkcja. Wręcz przeciwnie — skutkiem odjęcia wileńszczyzny od naturalnych portów jak Libawa i Kłajpeda oraz niezłowności, pod względem wymiany, granicy z Rosją, warunki eksportowe uległy znacznej zmianie na gorsze, bowiem zróżnicowanie taryf, zbliżające Wilno do Gdańska, nie stanowi jeszcze dostatecznej rekompensaty. Z drugiej strony w wielu jeszcze branżach produkcja nie dorównuje przedwojennej. Nie trzeba zapominać, że wileńszczyzna zaledwie od 8 lat przestała być terenem walk, najazdów i okupacji, a tylko od 1922 r. datuje się definitywne rozstrzygnięcie jej przynależności państwowej. Bliskość dwóch niespokojnych sąsiadów nie zbyt sprzyjała przejawom inicjatyw i lokacie kapitału na tym terenie, największą jednak przeszkodą w rozwoju przemysłu stanowił brak środków produkcji: maszyny i narzędzia zostały przeważnie przed wojną wroczone Niemiec armii do Wilna — ewakuowane węgłom Rosji, skąd już nie powróciły, co ocalało przywłaszczyli Niemcy lub zagrabili bolszewicy. Znaczna część budynków fabrycznych została zniszczona lub poważnie uszkodzona podczas działań wojennych. Miasto Smorgonie słynne ze swych zakładów garbarskich pod pociskami i skutkiem pożaru legło w gruz. W uprzemysłowionych majątkach niema zakładu przemysłowego, któryby ocalał.

Wobec ogromu zniszczenia, nie dziwnego, że okres odbudowy przemysłu wileńskiego nie został jeszcze zamknięty, że postęp w tej mierze bardziej zaznacza się w odniesieniu do małych o typie rzemieślniczych zakładów. Przytoczę tu kilka cyfr poświadczających: w przemyśle mineralnym średni stan zatrudnienia na 1 zakład wynosił 13 robotników w roku 1910, zaś w roku 1927 tylko 3,4, dla przemysłu żelaznego i maszynowego odnośnie cyfry zatrudnienia są — 22, i 9, dla przemysłu chemicznego — 6 i 3. W r. 1927 na tartakach wileńskich przetarto 75,000 festmistrzów lasu okragłego, co stanowi zaledwie 30 proc. surowca normalnie przecieranego rocznie przed wojną. Przemysł garbarski dotychczas nie może zdźwignąć się z upadku. Z małymi wyjątkami dotyczy to wszystkich innych dziedzin przemysłu. A zatem produkcja przemysłowa nie tylko, że nie wzrosła w porównaniu do czasu przedwojennego, lecz utraciła nawet zdolność zaspakajania potrzeb rynku lokalnego w dawnych rozmiarach.

Trudno mówić również o efektywnej poprawie w rolnictwie. Rolnictwo bezwzględnie wykazało bardzo poważny postęp co do stosowania narzędzi sztucznych, ulepszonej narzędzi rolniczych i t. p. Ustrój agrarny ulega właściwej przebudowie: ukofczone na została komasacja przeszło 100 tysięcy ha, likwidacja serwitutów zbliża się ku końcowi. Działalność samorządu terytorialnego coraz większe przysięga zrozumieniem znaczenia i potrzeb rolnictwa, staje się bardziej planowa i świadoma zadań i celów. Rywalizacja organizacyj rolniczych na tle rozdmuchiwanej przeciwstawności interesów większej a mniejszej własności ustępuje miejsce zgodnej współpracy nad podniesieniem stanu rolnictwa. Spółdzielczość mleczarska rozwija się w tempie dotychczas nienotowanym. Pomoc kredytowa osnuta na zdrowych zasadach banków ludowych i kas tutejszych coraz bardziej zęwa pole działalności prywatnego kapitału lichwiarskiego. Przytoczyć można jeszcze długi szereg przykładów świadczących o poprawie na terenie województwa wileńskiego stosunków w rolnictwie, względnie o jego możliwościach i tendencjach rozwojowych. Temniemniej jak już nadmieniałem, efekt tej poprawy w sensie zwiększonej produkcji nie jest jeszcze widoczny. Złożyły na to głównie dwie przyczyny: zniszczenie powojenne i w ciągu trzech lat bez przerwy nieurodzaj spowodowany warunkami atmosferycznymi, nieurodzaj, który w roku bieżącym nabiera rozmiarów nienotowanej jeszcze klęski. Ale nawet w wypadku osiągnięcia przez rolnika większych zbiorów nie należy oczekiwać rychło poważniejszej zmiany w bilansie handlowym, bowiem przeciętna produkcja tak dalece nie zaspakaja rzeczywistych wymogów organizmu producenta, że dla powstania możliwości eksportowych — niezbędnym jest rzeczywiście bardzo znaczne zwiększenie wydajności z ha. Jak dotychczas rolnictwo nie jest samowystarczalne tembardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę jego niedolność własnymi siłami aprowidowania miast. Możliwości eksportowe w rolnictwie zarysowały

Nadużycia hasel chrześcijańskich
Dziwni „katołicy” z białoruskiej chrześcijańskiej demokracji. Dąży do wywłaszczenia Kościoła.

Zawczorajszy numer „Krynicy” (skonfiskowany), zawiera wiadomości o nowej akcji posłów Karuzy i Stepowicza pod firmą „Zjazdu Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji”. W „Zjeździe” wzięło udział poza parą posłami wymienionymi kilku studentów i kilkudziesięciu „kmiotków”, głoszących na co kazano; byli tam i katołicy i prawosławni.

Ze względu na nazwę, można przypuścić, że jest to akcja kościelna, katołicka. Na to samo wskazują okoliczności, w jakich zjazd się odbył: zaczęto go od nabożeństwa w Kościele św. Mikołaja, a „Krynica” twierdzi, że było na zjeździe tym obecnych także kilku księży; tej ostatniej wiadomości nie sprawdziliśmy i dlatego nie podajemy nazwisk.

Pomimo szylku religijnego zjazdu ten miał charakter wybitnie wrogi kościołowi. Wysłunięto na nim programy mowy postulat „oddzielenia kościoła od państwa”, konfiskaty „bez wykupu ziemi kościelnej”, wręczenie — odebranie prywatnej własności ziemskiej na korzyść bezrolnych — również bez wykupu. (§ 27 31, § 38 uchwalonego „Programu”).

Zjazd, na koniec, wydał bardzo ostrą w wyrazach „protest” przeciw czynnościom duchowieństwa katołickiego.

Jasnym jest, że cały zjazd miał jedynie sztyl katołicki, a zmierział do celów wręcz kościołowi wrogich. Hasła katołickie były tylko przykrywką. Nadużył ich znówu nacjonalizm tym razem białoruski. Chciał się nim posługiwać zarówno przeciw państwu, jak i przeciw kościołowi na korzyść komunizmu, „pour le Commissaire de Moscou”.

KRONIKA

WTOREK 4 DZIS Wschód s. g. 7 m. 18 Zach. s. g. 15 m. 41

Barbary jutro Anasztaz, Kr.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia — 3-XII 1928 r.

Ciepłota powietrza w m. 765
Temperatura średnia — 4°C
Opad za dobę w mm 1-8
Wiatr przeważający Południowo-wschodni

U w a g i: Pochmurno. Deszcz.

Minimum za dobę 50°C.
Maximum na dobę 19°C.
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

URZĘDOWA.

— Podróż p. Wojewody do Święcia. W ubiegłą niedzielę p. Wojewoda Raczkiewicz z p. Kuratorem Okr. Szkolnego Stelmem Pogorzałem i w towarzystwie sekretarza osobistego p. Staniewicza udał się do Święcia celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia przedszkola.

W czasie swego pobytu p. Wojewoda zwiędził niedawno otwartą Stację Opiek nad Matką i dzieckiem, schronisko dla dzieci i starców, gmach gimnazjum, w którym nadbudowuje się obecnie nowa duża sala gimnazjalna i osiem klas szkolnych. Wreszcie zwiędził p. Wojewoda nowotwarty szpital położniczy i nowowbudowane gmachy sądu oraz aresztu policyjnego.

— Służne zarządzenie nowego komendanta policji. Dowiadujemy się, że komendant P. K. Wilna p. nadkom. Izidorczyk nakazał przeprowadzenie ścisłego dochodzenia w sprawie niedozwolonych rozmów z kierowcami autobusów. Jednocześnie z tem komendant Izidorczyk polecił podwładnym sobie organom policyjnym zwracać baczną uwagę na przestrzeganie przez obsługę autobusów przepisów obowiązujących. Jak wiadomo, w obecnych warunkach, jakich autobusowy, jakie dotychczas pozostawały w dół życzenia.

— Dwadzieścia spraw leśnych rozpatrzył wczoraj p. Wojewoda. Wczoraj w godzinach urzędowych p. Wojewoda Raczkiewicz w obecności przedstawiciela Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Zemojela i inspektora ochrony lasów Kotkowskiego rozpatrzył 20 spraw z resortu ochrony lasów, wywijając do każdej poszczególnej sprawy osoby zainteresowane.

— Odwołanie prof. Remera. Konserwator wileński prof. Jerzy Remer wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy aby na mocy delegacji Min. W. R. i O. P. objąć stanowisko naczelnego konserwatora.

— Wstrzymanie egzekucji podatków. Wobec ostatnich rozruchów wileńskich w Mińszczyźnie, wstrzymano na pewien czas egzekucję podatków od rolników oraz zawieszono na dwa miesiące rozprawę sądową za antysemityczne wystąpienia.

— (o) Zabranienie polowania na łosie, byki, drobie i wiewiórki. W Nr. 96 „Dz. Ustaw” ukazało się rozporządzenie Min. Rolnictwa o zabronieniu całkowicie do dn. 31 grudnia 1930 r. polowania na łosie-byki, drobie, drobie-kamionki (strepy) i wiewiórki. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 24 stycznia 1929 r.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Podatek od nieruchomości. Magistrat opracowuje wniosek w sprawie pobrania w roku 1929 podatku od budynków, jako dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, w wysokości 50 proc. podatku państwowego, t. j. w dotychczasowym wymiarze, z tem jednak, że przy wyliczeniu tego podatku będą stosowane indywidualne ulgi do wysokości 12 i pół proc. podatku państwowego do tych nieruchomości, które posiadają powyżej 50 proc. mieszkań jednoizbowych i wymagają remontu.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— Książeczki obrachunkowe dla robotników. Ministerstwo P. i O. S. wydało zarządzenie aby we wszystkich zakładach pracy, zatrudniających powyżej czterech robotników, każdemu robotnikowi, najpóźniej w siedem dni po rozpoczęciu pracy wydawała była przez pracodawcę książeczka obrachunkowa.

Książeczki te mają być wydane według wzorów dla poszczególnych kategorii zakładów opracowanych i zatwierdzonych przez okręgowych inspektorów pracy.

SZKOLNA.

— (o) Ulgi dla uczącej się młodzieży. Magistrat na wczorajszym posiedzeniu postanowił, że ucząca się młodzież, zarówno szkół powszechnych i średnich, jak i akademicka, po nabyciu biletów na balkon w kinie miejskim, może korzystać w pierwszym seansie, od godz. 4-ej do 6-tej, z miejsc parterowych.

— Zarząd Opiek Rodzicielskiej przy Gimnazjum im. kr. Zygmunt-Augusta niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowny udział w koncercie na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum w dniu 1 grudnia b. r. dyrektorowi teatru Reduty p. Jul. Osterwie i art. teatru polskiego

Oznaczenie wilnianina.
Sąd konkursowy salonu 1928 r. Zachęciło różniami p. Bronisławowi Jamontowi, na warszawskiej udielił zaszczytnego wyróżnienia malarzowi wileńskiemu.

Antysowieckie rozruchy na Białorusi.

Urządowa mińska „Zwiedza” donosi, że w miasteczku Leninsk na Białorusi sowieckiej wybuchły rozruchy antysowieckie. Włóściane pod przewodnictwem niejakiego Mikalewicza zerwali posiedzenie „Sielosian tu” z okrzykami: „trzeba wszystkich komunistów zamordować (treba usich kamunistich perabić). Część włóścian uzbrojona była w strzelby myśliwskie. Onia 29 listopada został dokonany napad na położoną w sąsiedztwie wieś Stokowice, gdzie rozgromiono zebrał „komosomolców”. Utworzony został pochód demonstracyjny, który kroczył ulicami z okrzykiem: „wojna komunistom”.

Tajemnicze zaginięcie czterech osób.

(z Baranowicz donoszą).

Opinia społeczna poruszona jest do żywego wiadomością o tajemniczym zaginięciu czterech osób. Wypadek ten miał przebieg następujący: Z Baranowicz wyjechała do Słonia taksówka, prowadzona przez szofera nazwiskiem Warszawski. Jako pasażerowie jechali trzech elegancko ubrani młodzi panowie.

Na drugi dzień znaleziono taksówkę w odległości kilku kilometrów od Słonia. Pomimo poszukiwań, dotychczas nie ustalono kto to byli tajemniczy pasażerowie, ani gdzie się oni obecnie znajdują. Szofer zginął bez śladu.

Z PRZECZADZEK URBANISTYCZNYCH.

Jak ma wyglądać odnowiona baszta Zamkowa?

W tej dziedzinie — jak się dowiadujemy od osób kompetentnych — istnieje szereg całkiem odrębnych i sprzecznych ze sobą pomysłów.

Jedni uważają, że po zniesieniu obecnej nadbudówki, należy wznieść na dzisiejszych resztkach baszty rodzaj drewnianej wieży okratowanej z podcieniami, uwiecznionej tym lub innym dachem; całość stylizowana na wzór baszt w starożytnych grodziskach słowiańskich. Inni pragnęliby zrekonstruować basztę w jej formach pierwotnych. Podnoszą się także głosy na rzecz budowy całkiem nowej baszty.

Nie brak wreszcie nawet tak dziwnych pomysłów, jak wychodzący z założenia i wyłącznie konserwatorskich, projekt prof. Szyzko Bohusza, zdaniem którego po zniesieniu obecnej nadbudówki, istniejące resztki baszty należy zabezpieczyć daszkiem i tytel Na szczęście projekt ten spotkał się z ogólnym potępieniem.

By latwiej uświadomić sobie, jaką pragnęlibyśmy widzieć basztę na górze Zamkowej, skonstruujemy ściśle nasze względem niej postulat.

O co nam chodzi? Chodzi nam koniec końców o dwie rzeczy: 1) o jaknajbardziej wierną i okazałą rekonstrukcję widzialnego zdaleka zabytku, z uwzględnieniem, w granicach możliwości, jego form pierwotnych i 2) o jaknajbardziej rozległą panoramę Wilna ze szczytu baszty, przy wygodnym dostępie na jej wierzchołek.

Wynika stąd przedewszystkiem, że pragniemy basztę wysokiej. Co mówi o tem historia? Czy nie będzie to sprzeczne z pierwotnym charakterem dzisiejszej baszty? — Nie!

Na odnośnym obrazie Smuglewicza widzimy dość wysoką basztę o 4-ach kondygnacjach (obecnie mamy dwie tylko). Na innym jeszcze również starym szkicu widzimy znowu basztę o 4-ach kondygnacjach z tą jedynie różnicą, że gdy u Smuglewicza wieża ma kształt cylindryczny, na drugim obrazku mamy wieżę w kształcie stożkową, z węższym u góry (zaznaczmy tu nawiasem, że ten ostatni szczegół wydaje się dość prawdopodobny).

„Wiem może warty wieżę odbudować w jej kształtach pierwotnych?” zapyta nie jeden z pośród czytelników. Niestety, jest to niemożliwe ze względu na brak ścisłych rysunków lub planów omawianej przez nas baszty! Gdybyśmy, odbudowawszy basztę na podstawie stosunkowo niedawno wykonanych i sprzecznych w szczegółach paru rysunków, powiedzieliśmy: „Patrzcie, oto jest baszta Górnego Zamku!” byłaby to nie rekonstrukcja, a pospolite „nabieranie gości”.

Może więc być jedynie mowa o baszcie stylizowanej, dopasowanej do charakteru miasta i jego architektury, a na podstawie wzniakowanych wyżej rycin możemy ze spokojem sumieniem odbudować parę brakujących kondygnacji.

Za wysoką basztą przemawia i ta jeszcze okoliczność, że wówczas gdy z góry Trzykrzyżskiej mamy pełną panoramę Wilna, z takiej baszty na górze Zamkowej jaką mamy obecnie, panorama jest niepełna, ponieważ okolice położone za górą Trzykrzyżską przesłania całkowicie ta góra. Przy dostatecznie wysokiej baszcie mankament ten, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostałby usunięty!

Jakie zastrzeżenia mogą być wysunięte w związku z tym projektem?

Obawa przed „naruszeniem” sylwetki Wilna? Zbytne obciążenie fundamentów baszty? Czy są to zastrzeżenia istotne? Czy może być mowa chociażby o jakimś naruszeniu sylwetki Wilna gdy dany szczegół tej sylwetki — szpetna nadbudowa drewniana — powstał dopiero przed kilkudziesięcioletnią laty i zawiązywał się pod rządami zaborków, które niedługo po zgnieceniu powstania styczniowego urządziły to sobie budkę dla telegrafu optycznego?

O ile znów chodzi o fundamenty, to jeśli wytrzymały, one ciężar czteropiętrowej baszty w przeszłości to wytrzyma ją i teraz, tembardziej, że nie zamierzamy z niej bronić się przed Moskwą, jak Krzyżkami, a mamy na względzie jedynie zadania estetyczno-lurystyczne, więc grubość murów w budowanych górnych kondygnacjach będzie minimalna, zresztą czyż to tak trudno zmocnić fundamenta i odnośnie zbocza góry Zamkowej?

Nie będziemy tu poruszać takich kwestyj jak to lub inne urządzenia krążanku obserwowanego na szczytach baszty (otwarty lub osłonięty daszek), jak urządzenia wewnątrz baszty muzeum związane z przeszłością Góry Zamkowej (proponuje urządzenie tu winiarni lub innej restauracji na wzór jak to było przy Rosjanach, upadły z mieściami), jak kwestia tych lub innych schodów wiodących na szczyt baszty (niektórzy chcą wiodących na osoby w starszym wieku) i t. p. są to bowiem szczegółowe, a nie zasadnicze kwestie, które nie mające tej niecierpiącej zwłoki sprawy, na załatwienie której oczekujemy już od lat kilku!

Przechodźcie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Znowu dwa wypadki autobusowe. Wszystko to, cośmy ostatnio pisali o złym stanie komunikacji autobusowej, zwłaszcza o tem, że nie wszyscy kierowcy są należyście przygotowani, znalazło potwierdzenie w dwóch wypadkach, jakie miały miejsce przed dwoma dniami.

Przy zbiegu ul. Zawalnej i Kwasełnej autobus Nr. 14360, prowadzony przez szofera Al. Hryniewskiego przejechał 24-letnią Genię Szochet. Doznała ona złamania prawego podudzia. Przewieziono ją do Szpitala Żydowskiego.

W tym samym dniu przy zbiegu ul. Zamkowej i św. Jankiej Józef Kosowski przejechał autobus Nr. 14383, prowadzony przez W. Markowskiego. Kosowski opatrzył lekarz Pogotowia zwanego przez policyj.

Obydwa wypadki miały miejsce w biały dzień.

— Niefortunna wyprawa. Wczoraj nad ranem patrol K. O. P. przechadząc po pograniczu spostrzegł bandę przemytników usiłujących przetrącić się na teren polski. Przemytnicy spłoszeni przez kopistów, porzucając 45 litrów spirytusu zbiegli do Litwy.

— (b) Strzelają. Onegdaj naprzeciwko odcinka granicznego Rubieżewice, w pobliżu granicy polsko-sowieckiej patrol sowieckiej straży granicznej został ostrzelany przez grupę włóścian sowieckich. Włóścianie po ostrzeleniu patrolu, który zbiegł, ukryli się do pobliskiego lasu. Patrolowi K. O. P., który w tymże czasie znajdował się w pobliżu wypadku, jeden z partyzantów krzyknął: „Wkrótce i u nas będzie porządek”.

— (b) Aresztowanie komunistów. W jednym z lasów w pobliżu Stoliczki policja wykryła „masówkę” komunistyczną. Aresztowano pięć osób, na czele z „przewodniczącym zebrań”. W ręce policyjnych wpadł obfity materiał dowodowy.

— Defraudant warszawski posługiwał się fałszywym paszportem. Donosiliśmy wczoraj, że władzom śledczym m. Wilna powiadomiono o przetrąceniu w naszym mieście, wóznego PKO z Warszawy Andrusiewicz, który sprzeniewierzył 10,000 złotych. Dalsze dochodzenie wykazało, że Andrusiewicz ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem Wiktora Adamskiego, a metryki na nazwisko Adamskiego sfalszował i sprzedał Andrusiewiczowi niejaką Jakób Zalkind, znany już władzom z tego rodzaju fałszerstw, zamieszkały przy ul. Ponarskiej Nr. 18. Zalkinda aresztowano i przekazano władzom sądowym.

— Poważna kradzież weksli. Dyrekcja firmy ekspedycyjnej „Konkurencja Warszawy” (Kwiatowa 7) powiadomiła Urząd Śledczy o poważnej kradzieży weksli na ogólną sumę 14,500 zł. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonali zamieszkały w tym samym domu Aleksander Dowbor i Jan Matkiewicz. Weksle odnaleziono i zwrócono firmie, obustronnie sprawców oddano do dyspozycji sądu śledczego I-go okręgu.

— Zatrucie gazem świetlnym. W dniu 2 b. m. w mieszkaniu przy ul. Beliny Nr. 1 uległ zatruciu gazem świetlnym Cypa Suchowicz, Lejba Suchowicz, Sonia Berman i Mojżesz Landsberg. Pierwszej pomocy udzielił Pogotowie Ratunkowe, które odwiozło Cypę Suchowicz w groźnym stanie do Szpitala Żydowskiego. Pozostali chorzy pozostawieni w domu. Powodem wypadku było uszkodzenie rur, prawdopodobnie przez robotników wykonujących roboty ziemne, prowadzone przez Magistrat m. Wilna.

INFORMACJE.

POŻYCZKI PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO POD ZASTAW KSIĄŻECZEK O SZCZĘDNOŚCIOWYCH P.K.O.

Pragnąc ułatwić w szczególności otrzymywanie kapitałów właścicielom książeczek ośzczędnościowych, wydanych na podstawie przetraczenia (t. zw. waloracyji) dawnych wkładów, PKO zawarła umowę z państwowym bankiem rolnym, na mocy której bank ten przystępuje w najbliższym czasie do udzielania pożyczek lombardowych pod zastaw książeczek ośzczędnościowych PKO wileńskiego typu.

W myśl umowy prawo lombardu przysługujące będzie pierwotnemu właścicieli, książeczki, względnie jego prawnym spadkobiercom. Na każdą książeczkę nominalnej wartości zł. 800 będzie udzielana pożyczka lombardowa w kwocie zł. 500. Pożyczki będą udzielane na okres do 3 i pół lat. Przez pierwsze trzy półrocza dłużnik spłacać będzie tylko procenty po upływie zaś tego okresu następuje spłata kapitału w czterech równych ratach półrocznych. Dłużnikowi przysługujące prawo przedterminowej spłaty pożyczki częściowo lub w całości.

Od pożyczki państwowej Bank Rolny pobierać będzie odsetki w wysokości 8 proc. rocznie. Ponieważ jednak dłużnikowi przypada 3 proc. rocznie od sumy nominalnej zastawionej książeczki, będzie on przeto pokrywał jedynie różnicę między procentami liczonej przez państwową Bank Rolny, a kwotą należną mu z tytułu kuponu od książeczki ośzczędnościowej to znaczy płacić będzie faktycznie tylko 5 proc.

W razie wylosowania książeczki państwowej Bank Rolny potrąci kwotę udzielonej pożyczki lombardowej wraz z procentami, doliczając do tego tylko od procentowego kapitału odsetki zwolki w wysokości 2 proc. rocznie odsetki, który w wysokości 2 proc. rocznie tym dłużnikom którzy w oznaczonych terminach nie spłacili procentów względnie kapitału, ewentualnie zaś nadwyżkę wypłaci dłużnikowi.

Pożyczki wydawać będzie oddział główny państwowego Banku Rolnego w Warszawie oraz jego oddziały zamiejscowe: w Poznaniu, Katowicach, Grudziądzu, Wilnie, Łucku, Pińsku, Krakowie, Lublinie i Kielcach.

GIEŁDA WARSZAWSKA 3 grudnia 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Transz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Holandja	358,20	359,10	357,30
London	43,26	43,37	43,15
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,86	34,95	34,77
Praga	26,42	26,48	26,36
Szwajcaria	171,80	172,26	171,67
Stokholm	238,35	238,95	237,75
Wiedeń	125,35	125,66	125,04
Włochy	46,74	46,86	46,62
Kopenhaga	237,70	238,30	237,10
Belgia	123,93	124,25	123,62
Marka niem.		212,56	

KARTOFLE

w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6. —o—

RADJO.

Wtorek dn. 4 grudnia 1928 r.

11,56 — 12,10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikaty. 16,10 — 16,30: Odczytanie programu dziennego i chwila literaska. 16,30 — 16,45: Kurs języka włoskiego. 16,45 — 17,10: Kronika z życia młodzieży. 17,10 — 17,35: Audycja recytacyjna z cyklu: „Polska poezja współczesna”. Utwory Anny Słonczyńskiej. 17,35 — 18,00: Tr. z Poznania: „Na koncu języka” odczyt. 18,00 — 19,00: Transmisja koncertu popularnego z Katowic. W programie muzyka polska. 19,00 — 19,25: Dialogi regionalne. 19,30 — 19,55: Transmisja z Katowic: „Przez okno życia” — pogląd na ustrój świata” odczyt. 19,56 — 20,00: Transmisja sygnału czasu z Warszawy. 20,00 — 20,25: Transmisja z Katowic: „Bery i bolki śląskie”. 20,30 — 22,00: Transmisja z Katowic: Koncert kameralny muzyki polskiej. 22,00 — 22,30: Transmisja z Warszawy: Komunikaty. 22,30 — 23,30: Transmisja muzyki tanecznej z Katowic.

Rejestr Handlowy

DO Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

w dniu 26-9-28 r.

8545. I. A. „Farbiarnia skór — inżynier — chemik Kuszal Lewin” w Wilnie, ul. Popławska 30, farbiarnia skór. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Lewin Kuszal, zam. w Wilnie, ul. Zygmuntowska 20. 1868—VI

w dniu 27-9-28 r.

8546. I. A. „Milejowski Szmuel” w Smorgoniach, pow. Osmiańskim, sprzedaż poliwy, artykułów spożywczych i farby. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Milejowski Szmuel, zam. w kol. Borowy Młyn, gm. Smorgoński, pow. Osmiańskiego. 1869—VI

8547. I. A. „Milejowska Szyfra” w Krewie, pow. Osmiańskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Milejowska Szyfra, zam. tamże. 1870—VI

8548. I. A. „Milejowska Chaja” w Krewie, pow. Osmiańskim, sklep spożywczy i drobnej galanterii. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Milejowska Chaja, zam. tamże. 1871—VI

8549. I. A. „Milejowska Nachama” w Osmianie, ul. Ryńska 31, sklep galanterii i szedzi. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Milejowska Nachama, zam. w Osmianie, ul. Szkolny Dwór. 1872—VI

8550. I. A. „Miszczyński Gittel” w Wiczach, pow. Brastawskim, sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Miszczyński Gittel, zam. tamże. 1873—VI

8551. I. A. „Moński Aleksander” w Nowo-Pohoście, pow. Brastawskim, drobna sprzedaż towarów galanterii-bakalejnych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Moński Aleksander, zam. tamże. 1874—VI

8552. I. A. „Moński Wilhelm” w Ikażu, gm. Przebrodzkiej, pow. Brastawskim, sklep spożywczo-kolonijny i galanterii. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Moński Wilhelm, zam. tamże. 1875—VI

8553. I. A. „Mowszowicz Bluma” w os. Ługomowicze, gm. Łęka, pow. Włocławski, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mowszowicz Bluma, zam. tamże. 1876—VI

w dniu 17-10-28 r.

8700. I. A. „Wejkin Faja” w Miorach, pow. Brastawskim, drobna sprzedaż resztek towarów włóknistych. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Wejkin Faja, zam. tamże. 1877—VI

Państwowy Bank Rolny

sprowadza w drodze ograniczonego przetargu, poprzedzonego składaniem ofert — gospodarstwo wzorowe ROZDRAŻEW, pow. Krotoszyński, Województwo Poznańskie, z kompletnymi inwentarzami martwymi i żywymi — pociągami i dohodowymi, oraz z uprawami i zasiewami ozimymi.

Gospodarstwo wzorowe Rozdrażew, obszaru ca 100 ha, oddzielone od miasta powiatowego 12 km, zsołą, od stacji kolejowej Kozmin droga bita 6 km, stacja kolejki powiatowej w mieście.

Cena wywoławcza 272.000, zł. z czego pożyczki w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 149.000 złotych.

Do udziału w przetargu dopuszczeni będą zawodowo wykształceni rolnicy, nie będący właścicielami samodzielnych (niekarłowatych) gospodarstw rolnych, którzy:

a) zobowiązują się utrzymywać przynajmniej w dotychczasowym stanie trwałe zabudowania, lub specjalnie cenę kultury, których istnienie spowodowało utworzenie gospodarstwa wzorowego;

b) zobowiązują się osobiście zarządzać gospodarstwem wzorowym;

c) złożą wadium w wysokości 5 proc. ogłoszonej ceny wywoławczej sprzedawanego gospodarstwa.

Stawiający do przetargu winni do dnia 19-12-1928 r. złożyć w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka 10 w opieczętowanej kopercie oświadczenie, jaką najwyższą cenę ofiarowują za sprzedawane gospodarstwo.

Do oznaczonego oświadczenia winny być dołączone:

a) dokumenty, stwierdzające, że stawiający do przetargu należy do zawodowo wykształconych rolników;

b) deklaracja, że nie jest właścicielem samodzielnego gospodarstwa rolnego, lub że zobowiązuje się do sprzedania posiadanego gospodarstwa;

c) zobowiązania, oznaczone w pkt. a i b, opisanych w poprzednim ustępie ogłoszenia;

d) dowody udziału w pracy społecznej — zwłaszcza w dziedzinie rolniczej;

e) dowód złożenia wadium.

Do dnia 30-XII-1928 r. reflektanci będą mogli dowiedzieć się o dopuszczeniu do uczestnictwa w przetargu.

Ustny przetarg odbędzie się w lokalu Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka 10, dnia 10-I-1929 r. godz. 11 rano.

Oferty przyjmują: Wydział Agrarny Instytucji Centralnej Państwowego Banku Rolnego, ul. Nowogrodzka 50, oraz Wydział Agrarny Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka 10.

Szczegółowych warunków w sprawie warunków sprzedaży udziela: Wydział Agrarny Instytucji Centralnej Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50 II piętro, oraz Wydział Agrarny Państwowego Banku Rolnego Oddział w Poznaniu.

W sprawie obejrzenia gospodarstw wzorowych poleca się zwracać do Administratora Dóbr Krotoszyńskich w Krotoszynie — zamek dla skierowania do odpowiedniego likwidatora.

KAPELUSZE filcowe, pluszowe, wełniane, damskie i męskie, ze starych na najnowsze fasony przerabiam, czyszczę i farbuję tylko w specjalnym naszym zakładzie

I. LAM i SYN WILNO, Wielka 52/54 (wejście z bramy).

UBRANIA podług najnowszych wzorów na zamówienie i gotowe, za gotówkę i na raty

połącza B. KUBIKOWSKI ul. Wielka Nr. 13.

Duży wybór materiałów ostatnich nowości, oraz przyjmuje obstalunki z własnych materiałów.

Pierwszorzędna robota — Ostatnie nowości — Ceny niskie. Przy sklepie (Wielka 13) został już otwarty dział ubrań damskich, 7-18/9

100 zł. i więcej płaci Wytwórnia Filmowa „Polart-Film” za krótki scenariusz filmowy o treści naukowej. Szczegóły do omówienia na miejscu w godz. 5-8 p.p. Ostrobramska 27. Lokal Szkoły Filmowej. 11-10/9

GAZETA HANDLOWA

Wydawnictwo Agencji Wschodniej

Jedyną codzienną gazetę gospodarczą w Polsce. Informuje o aktualnych zagadnieniach gospodarczych

Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie.

Cena abonamentu z dostawą zł. 6.—

Zamawiać można w Wilnie w Przedst. Aj. Wsch. ul. Mickiewicza 4 — 6.

K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6 (istn. od r. 1874)

PRZEDSTAWICIELSTWO najst. fabryk POLSKICH. (Najwyższe nagrody na wystawach europejskich, ZŁOTE MEDALE na Targach Półn. i Wsch. a również zagranicznych.)

Arnold Fibiger
Antoni Drygas
B. Sommerfeld
Pleyel-Paris i inne.

Istnieje od 1848 r.

„M. GORDON”

ul. Niemiecka 26.

Wielka doroczna

wyprzedaż resztek i wysortowanego towaru

Materiały damskie i męskie zimowe i letnie.

KAM GARNY, SZEWIOTY. WEŁNA, JEDWAB.

CENY WYJĄTKOWO NISKE.

—O

ROMANTYZM NASZYCH CZASÓW

Na przestrzeni 200 mil nie spotkaliśmy ani jednego strumyka, ani jednej oazy — tylko piaski i piaski bezbrzeżne. Samochody nasze zapadały się tak głęboko w piasek, że jechać stawało się zupełnie niemożliwe. Nie było innej rady, tylko trzeba było skorzystać z zabranego z Kartumu kilometryrowych siatek drucianych. Siatki te ułożone na piasku chroniły samochody od zapadania. Oczywiście, posuwaliśmy się naprzód bardzo powoli, gdyż co parę kroków trzeba było się zatrzymać dla podkładania siatek.

Kapitan Lacey postanowił skorzystać z łożysk wyschniętych rzek. ponieważ, jak się okazało, dom tych łożysk było stosunkowo twarde. Łożyska te były tak liczne, a kierunki tak zrynkowane, że zbliżenie nie przedstawiało wielkiej trudności. Jadąc krętymi łożyskami, raz przybliżaliśmy się do Nilu, to znów oddalaliśmy się od niego w przeciwnym kierunku, dzięki czemu przebyta przez nas przestrzeń dzień nie była bardzo minimalna. Mimo to jednak zdążyliśmy choć powoli, lecz uparcie naprzód kręcić drogami do celu, albowiem prosta droga była zupełnie niemożliwa, głównie z tego względu, że jej wcale nie było.

Wszystcy uczestnicy wyprawy wytężyli swe siły, by jaknajprędzej przebyć bezodną pustynię, albowiem wyczerpanie się zapanu wody, jaki mieliśmy ze sobą, groziło nam wszystkim niechybną śmiercią. Na szczęście w jednej opuszczonej kopalni znaleźliśmy źródło, co pozwoliło nam dopełnić nasz zapas wody, będącej już na wyczerpaniu, i przebyć pustynię. Gdybyśmy źródło to znaleźli wyschnięte, to prawdopodobnie ekspedycja nasza zakończyłaby się wśród pustyni, albowiem chłódnicą zaczęła cieć i potrzebowała stałego dopełniania jej wodą.

Wszystcy uczestnicy wyprawy wytężyli swe siły, by jaknajprędzej przebyć bezodną pustynię, albowiem wyczerpanie się zapanu wody, jaki mieliśmy ze sobą, groziło nam wszystkim niechybną śmiercią. Na szczęście w jednej opuszczonej kopalni znaleźliśmy źródło, co pozwoliło nam dopełnić nasz zapas wody, będącej już na wyczerpaniu, i przebyć pustynię. Gdybyśmy źródło to znaleźli wyschnięte, to prawdopodobnie ekspedycja nasza zakończyłaby się wśród pustyni, albowiem chłódnicą zaczęła cieć i potrzebowała stałego dopełniania jej wodą.

Wszystcy uczestnicy wyprawy wytężyli swe siły, by jaknajprędzej przebyć bezodną pustynię, albowiem wyczerpanie się zapanu wody, jaki mieliśmy ze sobą, groziło nam wszystkim niechybną śmiercią. Na szczęście w jednej opuszczonej kopalni znaleźliśmy źródło, co pozwoliło nam dopełnić nasz zapas wody, będącej już na wyczerpaniu, i przebyć pustynię. Gdybyśmy źródło to znaleźli wyschnięte, to prawdopodobnie ekspedycja nasza zakończyłaby się wśród pustyni, albowiem chłódnicą zaczęła cieć i potrzebowała stałego dopełniania jej wodą.

Wszystcy uczestnicy wyprawy wytężyli swe siły, by jaknajprędzej przebyć bezodną pustynię, albowiem wyczerpanie się zapanu wody, jaki mieliśmy ze sobą, groziło nam wszystkim niechybną śmiercią. Na szczęście w jednej opuszczonej kopalni znaleźliśmy źródło, co pozwoliło nam dopełnić nasz zapas wody, będącej już na wyczerpaniu, i przebyć pustynię. Gdybyśmy źródło to znaleźli wyschnięte, to prawdopodobnie ekspedycja nasza zakończyłaby się wśród pustyni, albowiem chłódnicą zaczęła cieć i potrzebowała stałego dopełniania jej wodą.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA,
ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „Helios”
Wileńska 38.

Premiera!
Fascynujący film na czasie!
„Grzechy Rozwódki” W rol. gł.: bogini zmysłów, ulubienica tłumów
Alfons Friland i Livio Pavanelli. Sensacyjny erotyczny obraz!
Cudowne sceny. — Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR
„Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Dzisiaj dwie godziny śmiechu i humoru! Arcywedziona farsa p. t. „Białe Noce”. Nad program: Wesoła komedia w 2 aktach. Początek o g. 4, ost. 10.25.

Kino „Piccadilly”
WIELKA 42.

Poraz pierwszy w Wilnie
Długoczekiwana uroczysta premiera!
„OSTATNI CAROWIE” Wielki dramat historyczny
W rol. gł.: znana piękność Helena Lunda i bohater MA
Film wykonany na podstawie tajnych archiwów Ochrony Carskiej. Przygody miłosne Cara Wszech
Tragiczne dzieje ostatniego Carów!
Główna wieźniew politycznych! Ponura tajemnica kazamatów rosyjskich!
Sceny o niebywałym napięciu. Początek o godz. 3.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Dzisiaj Arcydział genialnego A. E. Duponta twórcy „Moulin Rouge”
Wzruszający erotyczny dramat w 12 aktach z cyklu (Handel żywym towarem), w rolach głównych żywiłowo
piękna Lil Dagover i Hans Mirendorf.

Najpoważniejsza miejscowa wytwórnia win krajowych

W. Osmołowski

WILNO,
poleca leżale, naturalne wina owocowe.

Wina wytwórni W. Osmołowski odznaczają się dobrym smakiem, dużą zawartością substancji odżywczych i alkoholu (od 12 do 16 proc.)

Jak wynika z zestawienia analiz różnych win krajowych, dokonanych przez Uniwersytet Poznański i opublikowanych w książce prof. Chrzęstaka (str. 174), wino wytwórni W. Osmołowski stoi w szeregu najlepszych win najpoważniejszych wytwórni polskich.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

UWAGA: Prawdziwych win krajowych nie należy utożsamiać z tak zwanym winem o zawartości 2 i pół. alkoholu, które jest surogatem wina.

Na Gwiazdkę!!!

Zabawki, lalki, ozdoby choinkowe, upominki dla dorosłych, kalendarze najrozmaitsze.

W. Borkowski

Mickiewicza 5. Tel. 372. Filja: Ś-to Jafiska 1. Tel. 371.

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. — LLIS

Dr. HANUSOWICZ
Ordynator Szpitala
Sawicki, choroby skórne, weneryczne, choroby jamy ustnej. Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wzrostek, u-
rzednikom i uczącym się. Ofiarą 4 m. 5. Przyjmuje: od 8-11 i od 4-7. Wydz. Zdr. Nr. 3

Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 8/15 — W.Z.P. 1

Dr. ZELDOWICZ
Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWE MOCZOW. od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Dr. MEDYCYNY
L. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8. z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 12 i od 5-7 p.p. — 1815

Dr. MEDYCYNY
A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapię, usunięcie zębów, stomatologię, ginekologię. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej, wypadanie włosów. Mickiewicza 46, sklej 9-215-8. W.Z.P. 43. m. 6.

Dr. MEDYCYNY
L. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8. z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 12 i od 5-7 p.p. — 1815

Dr. MEDYCYNY
A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapię, usunięcie zębów, stomatologię, ginekologię. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej, wypadanie włosów. Mickiewicza 46, sklej 9-215-8. W.Z.P. 43. m. 6.

Dr. MEDYCYNY
L. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8. z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 12 i od 5-7 p.p. — 1815

Od dnia 3 do dnia 7 grudnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany film:
„NIEZWYCIEŻONA FREGATA”
dramat w 14 aktach. Wielki epos morski Bohaterskie walki z Korsarzami! Technika zdjęć bitwy morskiej przewyższa wszystko, cośmy dotychczas widzieli. W rolach głównych: Estera Ralston, Wallace Beery i Charles Farrell. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „GARBUSEK”.

Premiera!
Fascynujący film na czasie!
„Grzechy Rozwódki” W rol. gł.: bogini zmysłów, ulubienica tłumów
Alfons Friland i Livio Pavanelli. Sensacyjny erotyczny obraz!
Cudowne sceny. — Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR
„Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Dzisiaj dwie godziny śmiechu i humoru! Arcywedziona farsa p. t. „Białe Noce”. Nad program: Wesoła komedia w 2 aktach. Początek o g. 4, ost. 10.25.

Kino „Piccadilly”
WIELKA 42.

Poraz pierwszy w Wilnie
Długoczekiwana uroczysta premiera!
„OSTATNI CAROWIE” Wielki dramat historyczny
W rol. gł.: znana piękność Helena Lunda i bohater MA
Film wykonany na podstawie tajnych archiwów Ochrony Carskiej. Przygody miłosne Cara Wszech
Tragiczne dzieje ostatniego Carów!
Główna wieźniew politycznych! Ponura tajemnica kazamatów rosyjskich!
Sceny o niebywałym napięciu. Początek o godz. 3.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Dzisiaj Arcydział genialnego A. E. Duponta twórcy „Moulin Rouge”
Wzruszający erotyczny dramat w 12 aktach z cyklu (Handel żywym towarem), w rolach głównych żywiłowo
piękna Lil Dagover i Hans Mirendorf.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZKI, OBSTRUKCJI i KAMIENI ŻOŁCZOWYCH. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” są naturalnym i łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję ORGANÓW TRAWIENIA i działającym przeciwko OTYŁOŚCI.

Skład w Wilnie, Zarzecze 30-7.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Wilna

podaje do wiadomości właścicieli nieruchomości, iż za pośrednictwem Stowarzyszenia można otrzymać pożyczkę, na dogodnych warunkach, na skanalizowanie posesji. Wszelkie informacje udziela biuro Stowarzyszenia, Zawalna 1, codziennie od godz. 5 do 7-ej wieczorem.

Zarząd.

Studentka

IV kursu Wydz. Matematyki, poszukuje zajęcia w biurze Technicznym, lub inżynierijnym. Dowiedzieć się w adm. „Stowa” u C. M.

LEKCEJE ŚPIEJU
solowego i dykcji. Jakkolwiek i wszelkie inne wady wy-mowy usuwam zupełnie. Długość, lub inżynierijnym. Dowiedzieć się w adm. „Stowa” u C. M.

LOKALE

Mieszkanie
3 pok. potrzebne od zaraz, lub 1 grudnia b. r. Zgłoszenia do „Stowa” pod l. W. o-1

POSADY
Do sprzedania plac przy ul. Rossa 5. Targowej do 5 tys. m. kw. odpowiedni pod budowę domów urzędniczych lub urzędów. Dowiedzieć się w magazynie H. Dabkusa, Mickiewicza 31-0

2 pokoje

do wynajęcia. Długość 19 m. 6. -20 o nowych metodach nauki, została otwarta przy Generalnym Biurze „ADMINISTRACJA” Wielka 42. Zgłoszenia przyjmują się codziennie od godz. 12-2 i od 5-7. 8/95-0

2 pokoje
umeblowane, wygodne. Kasztanowa 5 m. 7 od 4-7 po 5-7. 0/95-1

ROZNE

6000-10000 dolarów poszukujemy do ulokowania na mocne zabezpieczenie hipoteczne. Wil. Biuro Komissowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1895-1

Lokate kapitałowe na oprocentowanie zaliczki solidnie. D. H. K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

drodzą zwierzęta i ludzi. Po długich miesiącach podróży po bezludziu każda grupa ludzka, każdy człowiek uprzytomniał nam żywo, że wreszcie nareszcie w kontakt ze światem.

Myśl o tem, że bezdroża i pustynie Afryki, oraz walka z żywiołami są już poza nami, dawała nam radość, jaką odczuwa każdy człowiek, gdy uda mu się spełnić jakiś czyn pożyteczny w trudnych warunkach. Ze ekspedycja nasza jest rzeczą pożyteczną — sądzę — nie ulega wątpliwości, gdyż przemawia ona językiem faktów, że dla nowoczesnego samochodu nie ma takich dróg, ani takich bezdroży, których niezdolnością on przebyć. Ma olbrzymie znaczenie dla przemysłowca, dla kupca i podróżnika, i wogóle dla naszej nowoczesnej cywilizacji, która dzięki sprawnym środkom komunikacyjnym przenika do najodleglejszych zakątków świata.

Dnia 6 sierpnia, w pięć miesięcy po opuszczeniu Kapsztadu, stanęliśmy u bram Kairu. Na spotkanie nasze wyjechała olbrzymia karawana samochodowa, zorganizowana przez General Motors w Aleksandrii. Wjazd do miasta był naprawdę tryumfalny. Publiczność tak tłumnie wylegała na ulice że doprowadziła do wielkim trudem karawana nasza przedelfowała przez ulice miasta. Każdy nie tylko chciał zobaczyć owe Chevrolety, które przedarły się poprzez bezdroża afrykańskie, lecz dotknąć się ich, by przekonać się namacalnie, że tak jest w rzeczywistości.

Tego samego dnia wieczorem wydaną na naszą część bankiet w hotelu Continental. W bankiecie tym wzięli liczny udział przedstawiciele władz, wojewódzkiej oraz ster przemysłowych, handlowych i towarzyskich.

Depesze gratulacyjne posypały się zewsząd — z Kapsztadu od zarządcy Prowincji, który podkreślił w swej depeszy doniosłość naszej ekspedycji dla rozwoju transportu motorowego w Afryce centralnej; od burmistrza miasta Kapsztadu, z Indji, z Włoch, z Anglii, z Francji, z Hiszpanji etc.

A więc pierwszy etap naszej podróży został przebyty. Zmaganie się z trudnościami na terenach afrykańskich stało się już częścią historii automobilizmu.

W Kairze zamknęliśmy pierwszy rozdział naszej epopei. Drugi rozdział — to Mała Azja, Bałkany, Europa — ostateczny nasz cel podróży. Szokholi. Oto główne punkty naszej dalszej marszruty: Giza, Haifa, Beirut, Aleppo, Aleksandretta, Adana, Karaman, Konia, Ilgin, Afium, Karakissar, Kutaya, Ismid, i Skutari. A następnie Bostor, Konstantynopol, Adrianopol, Ruszczuk, Bukareszt, Slatina, Turnu, Severin, Belgrad, Brod, Zagreb, Triest, Bescia, Medjolan, Zurich, Bazyleja, Müllhura, Remiremont, Epinal, Nancy, St. Didier, Paryż, Amiens, Abbeville, Boulogne i Calais. A dalej — Londyn i z powrotem na kontynent przez Hawich, Antwerpję, Utrecht, Arnhem, Kleve, Kolonję, Magdeburg, Poczdam, Berlin, Hamburg, Kolding, Kopenhage, Gothenburg i wreszcie — Szokholm.